

Sygn. akt I C 41/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Mirosława Dykier – Ginter

Protokolant pracownik biurowy Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko T. N.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 41/16 upr.

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie przeciwko pozwanej określonej początkowo jako T. B. pozew o zapłatę kwoty 851,68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu – do rozpoznania w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Z tytułu tej umowy winna uiścić na rzecz pierwotnego wierzyciela kwotę dochodzoną pozwem. Pozwana nie wywiązała się jednak z ciążącego na niej zobowiązaniu, a powstałą wierzytelność pierwotny wierzyciel zbył na rzecz powoda na podstawie umowy przelewy wierzytelności z dnia 19 stycznia 2011 roku. Powód zaznaczył, iż wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty spornej kwoty – pozwana nie uregulowała należności.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e 388777/12 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie powoda w całości. Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 roku nadano przedmiotowemu nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności na rzecz powoda.

Następnie, wobec złożenie przez pozwaną sprzeciwu i wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu, postanowieniem z dnia 17 września 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w

Lublinie stwierdził utratę przez nakaz zapłaty mocy w całości i przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Człuchowie.

W treści sprzeciwu pozwana wskazywała na zmianę swojego nazwiska z „B.” na „N.” oraz podnosiła, że korespondencja kierowana była do niej na nieaktualny adres miejsca zamieszkania. Zaprzeczyła, aby powód posiadał wobec niej wierzytelność. W piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 roku wskazała ponadto, że od kilku lat związana jest umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A. – nie zmieniała operatora od kilku lat i cały czas posiada ten sam numer telefonu. Umowa była wielokrotnie bez przeszkód przedłużana, nie otrzymywał pism wzywających do zapłaty, nie blokowano jej telefonu w związku z niepłaceniem rachunków.

Dopiero w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2016 roku powód dookreślił, iż roszczenie dotyczy umowy z dnia 7 czerwca 2004 roku o świadczenie usług telekomunikacyjnych związanej z numerem (...), łączącej pierwotnego wierzyciela oraz pozwaną. Umowa ta dotyczyła udziału w promocji mixPlus, z której pozwana się jednak nie wywiązała, albowiem nie doładowała konta abonenckiego wymaganą kwotą 30,00 zł miesięcznie, wskutek czego na koncie powstała zaległość. Doprowadziło to do wystawienia w dniu 15 października 2005 roku noty obciążeniowej o numerze (...) -MP w wysokości 480,00 zł. Powód wywodził, że dochodzona należność nie stanowi kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym, lecz dotyczy zwrotu ulgi udzielonej przy zawieraniu umowy uregulowanego w art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku prawo telekomunikacyjne. Powód zmienił oznaczenie strony pozwanej w zakresie nazwiska zgodnie z oświadczeniem pozwanej. Wskazywał również, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku informowania o zmianie adresu, który zawarty został w treść umowy.

Wobec takiego stanowiska strony powodowej pozwana na rozprawie oświadczyła, iż faktycznie łączyła ją z pierwotnym wierzycielem wcześniej mowa o świadczeniu usług telekomunikacyjnych w zakresie innego niż aktualny numeru telefonu. Nie pamiętała czy w związku z tą pierwotną umową zostało do nich skierowane wezwanie o zapłatę z powodu nierealizowania jej warunków. Z uwagi na upływ czasu pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwaną T. N. (występującą wówczas jako T. B.) oraz (...) S.A. z siedzibą w W. łączyła co najmniej do 2009 roku umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotycząca numeru (...). W 2009 roku strony te zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w zakresie innego numeru telefonu, który pozwana posiada w dalszym ciągu.

(bezsporne)

W dniu 19 stycznia 2011 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z powodem (...) z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności, której przedmiotem były wierzytelności pieniężne przysługujące zbywcy z tytułu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, umów zawieranych w ramach promocji przez użytkowników (...) lub innych umów.

(bezsporne)

W dniu 9 marca 2012 roku powód wniósł do Sadu Rejonowego w Lublinie powództwo w niniejszej sprawie.

(porównaj adnotację na wydruku pozwu k. 2)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenia z wierzytelności powstałej z powodu nie wywiązania się przez pozwaną z zawartej w dniu 7 czerwca 2004 roku z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, co doprowadziło do obciążenia pozwanej należnością w kwocie 480,00 zł. w związku z niedoładowaniem – wbrew obowiązkowi wynikającemu z tej umowy- konta abonenckiego wymaganą kwotą 30,00 zł miesięcznie. Pozwana T. N. nie zaprzeczała, że łączyła ją z pierwotnym wierzycielem umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na którą

powołuje się powód, jednak z uwagi na tak odległy termin zawarcia umowy, pozwana oświadczyła, że nie pamięta zobowiązania, na które powołuje się powód i podniosła zarzut przedawnienia.

Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie dotyczy umowy zawartej pomiędzy pozwaną a (...) S.A. z siedzibą w W..

Zauważyć należy, że zgodnie z twierdzeniami powoda umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawarta została w dniu 7 czerwca 2004 roku, a zobowiązanie dochodzonej w niniejszej sprawie stało wymagalne w związku z wystawieniem noty obciążeniowej z 15 października 2005 roku, określającej ostateczny termin zapłaty do dnia 31 października 2005 roku.

Zgodnie z art.118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przy czym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Istotną w niniejszej sprawie jest okoliczność, że do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością.

Bezspornym jest, iż pozwana zawarła z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą – (...) z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w związku z czym do niniejszej sprawy zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia. Zgodnie z twierdzenia powoda, zobowiązanie pozwanej stało się w całości wymagalne w dniu 1 listopada 2005 roku.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. ten, przeciwko komu przysługuje dane roszczenie (podmiot zobowiązaniowy), po upływie określonego czasu, przysługuje uprawnienie do uchylenia się od jego zaspokojenia. Upływ czasu oznacza w istocie, że podmiot zobowiązany staje się stroną, która decyduje o zaspokojeniu roszczenia. Ma on bowiem możliwość albo powołania się na przedawnienie, albo dobrowolnego zaspokojenia uprawnionego. Przy czym ma on w tym zakresie pełną swobodę i może dokonać tego w dowolny sposób, w tym także per facta concludentia.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w dniu wniesienia pozwu tj. w dniu 9 marca 2012 roku roszczenie powoda na pewno było już przedawnione.

Jednak przede wszystkim wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu również z uwagi na jego niewykazania. Zauważyć bowiem należy, że pozwana co prawda nie kwestionowała faktu zawarcia umowy z dostawcą usług telekomunikacyjnych, na które powołuje się powód, nie przyznawała jednak wprost, że roszczenie objęte pozwem rzeczywiście powstało.

Podkreślenia wymaga fakt, iż strona powodowa powinna udowodnić, że określona wierzytelność jej przysługuje. Jako wierzyciel dochodzący zaspokojenia wierzytelności, powinien wykazać zarówno podstawę (źródło) zobowiązania pozwanego, jak i jego wysokość. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradyktoryjności) w procesie, a po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznany spór jest ich sprawą, a nie sądu.

W niniejszej sprawie w celu udowodnienia swoich twierdzeń powód przedłożył wyłącznie kserokopie następujących dokumentów: umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 7 czerwca 2004 roku, załącznika nr 1 do umowy dotyczącej udziału w promocji mixPlus, noty obciążeniowej nr (...), umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 19 stycznia 2011 roku (nie zawierającej wykazu wierzytelności, który pozwoliłby ocenić, czy wierzytelność, na którą powołuje się powód była jej przedmiotem), wezwania do zapłaty z dnia 25 lutego 2011 roku oraz powołał się na wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, który jednak nie został przedłożony w niniejszej sprawie. Jednocześnie wnioskował o przeprowadzenie z nich dowodu jako dowodu z dokumentów.

Wszelkie dowody zgłoszone przez powoda przedłożone zostały w formie kserokopii, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem przez działającego w sprawie pełnomocnika zawodowego. Już z tego powodu nie mogą stanowić przedmiotu dowodu z dokumentów i podstawy do uznania za wykazane okoliczności wywodzonych w sprawie. Odpis pisma (a także i załączników) może być sporządzony dowolną techniką (kopia maszynopisu, egzemplarz wydruku komputerowego, kserokopia itp.). Powinien jednak oddawać pełną ich treść, a składający je musi poświadczyć zgodność odpisu z oryginałem (por. K. Knoppek, Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym, PiP 1993, Nr 2, s. 54 oraz K. Knopek, Dokument w procesie cywilnym, PDW Poznań 1993, s. 122). Pośrednio można tu także – z braku wyraźnego w tej mierze unormowania (takiego jak np. w art. 89 § 1 k.p.c., gdzie mowa zarówno o "wierzytelnym" odpisie, jak i o jego uwierzytelnianiu) – odnieść wskazania zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r. wydanej w sprawie III CZP 37/94 (OSN 1994, Nr 11, poz. 206), że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Mieści się ona w stosowanym w Kodeksie postępowania cywilnego pojęciu odpisu (jako odwzorowanie oryginału), jednak dopiero poświadczenie jej zgodności z takim oryginałem mieści w sobie jednocześnie oświadczenie strony o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Również w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r. w sprawie I CKN 1280/00 Sąd Najwyższy odnosząc się do treści art. 128 k.p.c. i art. 129 k.p.c. ponownie uznał, że: zwykła odbitka ksero (tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Ustawodawca posługując się pojęciem dokumentu rozumiał przez to oryginał dokumentu. Tam gdzie oryginał może być zastąpiony przez odpis (np. odbitkę ksero), ustawodawca wyraźnie to zaznaczył". Art. 129 § 2 k.p.c. pozwala na złożenie zamiast oryginału odpisu dokumentu, ale poświadczonego za zgodność z oryginałem przez osoby w nim wskazane.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie sądu złożone przez powoda kserokopie nie mogą stanowić podstawy dowodu z dokumentów prowadzonych w celu wykazania wywodzonych okoliczności.

Dowodu z wyciągu z ksiąg rachunkowy sąd nie mógł przeprowadzić albowiem dokument ten nie został przez powoda złożony.

Wreszcie w zakresie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podstawie dokumentacji znajdującej się w posiadaniu powoda nie złożonych – choćby w formie poświadczonych odpisów - do akt sprawy stwierdzić należy, że przeprowadzenie takiego dowodu stanowiłoby naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego. Biegły nie może zastępować sądu w ocenie dowodów, a do tego zmierza wniosek powoda dotyczący przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na podstawie całej dokumentacji posiadanej przez powoda. Podkreślić też należy, że sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym, zawierającym ograniczenia w zakresie przeprowadzania dowodu z opinii biegłego.

W oparciu o powyższe, uwzględniając podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując jednocześnie na niesprostanie przez powoda obowiązkowi wynikającemu z ciężaru dowodowego odnoszącego się do wykazania okoliczności, na których powód opiera roszczenia, powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu.